Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 85.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 13 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła poh. Reau.		Psychometr		Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i różne uwagi.
	2	26	10.	48	+15,	8	5.	24	ZPł.Zachodni	słaby	Pogoda	
11	10	27	0.	8.	+10,	6	3	88	Pł. Zachodni	"	"	
	6		1	18	+ 8,	0	3	79	Zachodni	"	"	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Szerząca wieść: jakoby C. K. Dyrekcya Policyi M. Krakowa otrzymała polecenie do przyaresztowania Emigrantów Polskich z zagranicy do M. Krakowa przybyłych: sprawiła w publiczności mocne a nawet burzliwe wrażenie.

Szanowni Obywatele M. Krak.: Przekonany o Waszym szlachetnym udziale dla ziomków Waszych, równie jak i o dotychczas okazanéj szczeréj uległości Rządowi C. K. Austryackiemu Konstytucyjnemu, poczytuję sobie za ważny obowiązek, tak dla zaspokojenia Waszego, jak niemniéj dla usunięcia wszelkich podejrzliwych domniemywań wpływ szkodliwy wywrzeć mogących, niniejszym oświadczyć: iż żadnego podobnego powyższą wieścią objętego polecenia nie wydano, ani Dyrekcyi Policyi nie doręczono. — Wieści zatém szérzone, były i są zupełnie mylne.

Franciszek *Kroebl*
Ces. Król. Dyrektor Policyi.

(A. N.) Zdaje się na pozór, że w chwili obecnéj, kiedy wszystkich mieszkańców téj ziemi myśl jedna tylko ożywiać powinna, śmiesznością by nawet było myśléć o stronnictwach; bo cóż może mieć za ważność interes osobisty tego lub owego człowieka, téj lub owéj koteryi, obok wypadków których świadkami jesteśmy, obok uroczystéj chwili odrodzenia się, do któréj i nasz naród powołany został. — Prostować wszelako mylne wyobrażenia które zła wola i interes osobisty małéj wprawdzie liczby, stara się jednak rozszérzać o obecnym przekształceniu społeczeństwa, nie jest rzeczą obojętną. Z przerażeniem niektórzy patrzą na te raptowne zmiany, których świadkami jesteśmy, lękają się tego żywiołu demokratycznego, którym zdaje im się być przesiąknięta ludzkość; i jedni z złéj woli, drudzy przez brak zastanowienia pojąć nie chcą lub nie mogą, że ten żywioł demokratyczny, który ich tak trwoży, niczém innem nie jest, tylko tą ideą miłości, równości i braterstwa, którą Bóg człowiek światu objawił, dla któréj uświęcenia poniósł śmierćobydną, i która stwierdzona krwią tylu męczenników, stargała nareszcie hańbiące pęta, któremi samolubstwo krępowało ludzkość, w tym mieści się cała cudowność obecnych wypadków. Litować się trzeba nad ślepotą tych, których razi to raptowne na pozór przekształcenie społeczeństwa, nie chcą wiedzieć, że walka ta trwała długo, bo trwała 19 wieków, że ludzkość z wolna postępowała na drodze ulepszenia moralnego, bo myśl boską Zbawiciela rozwijali ludzie nie mający innéj broni prócz siły moralnéj, którą ich natchnęło zamiłowanie powszechnego dobra, przeciw nim zaś srożył się egoizm poparty całą materyalną potęgą świata tego, całą przewrotnością, na jaką się tylko mógł zdobyć, a jednak przewadze siły moralnéj ręką Opatrzności kierowanéj, oprzéć się nie zdołał i runął, a z niém runęły wszystkie przesądy, wszystkie uprzedzenia, które władając ludzkością, dzieliły ją na nieprzyjazne obozy, walczące nieraz z sobą zacięcie. Po wiekach zapasów, cierpień, i boleści, moralna potęga prawdy odniosłszy zwycięztwo nad materyalną siłą samolubstwa, zerwała zasłonę z oczów ludzkości, która z zdumieniem spostrzegła, że ci których dotąd zwano burzycielami spokojności, niszczycielami szczęścia, do jakiego ludzkość ma prawo zmierzać, ci demokraci niedawno ścigani, tępieni, nie jak ludzie, lecz jak szkodliwe zwierzęta, nie byli czém innem, tylko apostołami téj boskiéj idei miłości, równości i braterstwa, do urzeczywistnienia któréj przeznaczeniem ludzkości było dążyć. Ztąd też i wypływa cała różnica, jak się objawia rzeczywiście między demokracyą a innemi fakcyami politycznemi, ta jest wyobrazicielką idei boskiéj — te zaś namiętności ludzkiéj — ta całą ludzkość — te tylko interes prywatny niektórych mają na celu. — Ztąd też pochodzi i cała różnica zachowania się władzy przeszłéj, i władzy téj, która stanęła u steru kierującego teraz sprawami ludzkości, — tamta stawiała więzienia, pławiła się we łzach i krwi — ta rozkuła więzy, łzy osuszyła, zniesła na zawsze karę śmierci; tamta dogadzała wszystkim zachceniom ulubieńców swoich, bez względu na resztę ludzi, których pogardliwie nazywała motłochem — ta jak poczciwa matka zarówno wszystkie swoje dzieci przytula do łona, zalecając im miłość wzajemną.

Różnica ta objawia się tém mocniéj jeszcze w obłędzie ludzi, którym z rąk władza wypadła, dziwili się, że utraciwszy władzę żyją, bo w swoim egoistyczném widzeniu rzeczy, pojąć nawet nie mogli, że ci, przez nich tak ciężko i srodze obrażani demokraci, chwyciwszy władzę mścić się nie będą; ludzie ci materyalni zapomnieli o tém, że Chrystus przebaczył nieprzyjaciołom swoim, że demokraci niczém inném nie będąc, jak uczniami Chrystusa, nie zejdą z drogi, którą im ich mistrz wskazał. Dalecy przeto będąc od nikczemnéj myśli zemsty, krzywdy i cierpienia swoje oddawna polecili Bogu, jako ofiarę błagalną, za tych których ślepota jest jeszcze tak wielką, że pojąć nie mogą, iż tylko miłość, równość i braterstwo zamieniając całą ludzkość w jedną rodzinę, mogą jedynie zabezpieczyć jéj szczęście.

— *Wiedeń 8 Kwietnia.* —

Minister stanu br. Hartig, i radca dworu Czörnig, są jako pośrednicy do Kr. Lombardzko-Weneckiego wysłani.

OO. Ligurianie po wydaleniu się z Wiednia, udali się do swéj posiadłości w Eggenburg w pobliżu Stokerau. I tam było wielkie przeciwko nim wzburzenie ludu. Miano tam na wszystkie strony poszukiwać i ścigać tych księży, przyczém przejeżdżający koleją żelazną podróżni, których sądzono być przebranymi Ligurianami, szkody ponieśli. Musiano przywołać z Stokerau gwardyą narodową; zażądano także pomocy akademików tutejszych, w skutek czego część korporacyi prawników do Eggenburg udało się. Wtedy dopiéro porządek przywrócono. — Dalekiemi jesteśmy od przychwalenia temu wymierzaniu sobie przez lud sprawiedliwości, jednak godném jest poważania uczucie, jakiego prosty lud wiejski doznaje przeciw sprawcom ciemnoty. W Wiedniu znów odbywały się sceny z tego tytułu — wczoraj widzieliśmy za kobiétę przebranego Ojca L. do policyi prowadzonego — inni mają się przechowywać po najobrzydliwszych miejscach. Naturalnie, że podobne wypadki podżegają fantazyą wzburzonych mass, i jeżeli nie zapobiegną téj nienawiści, przez zupełne wydalenie tychże OO. na nowo gwałtownych scen spodziéwać się możemy.

W celu objęcia inwentarycznego zabudowań klasztornych po OO. Ligurianach, i w zamiarze zaprowadzenia sławiańskiego nabożeństwa w kościele N. Panny, gmachy te Rząd objął.

Dziennik Austr. *Lloyd* donosi z Tryestu z d. 5 Kwietnia, że tam przybyło 200 ludzi z C. K. garnizonu w Commachio.

Według prywatnych wiadomości z Rastadt, silnie tamże przemawia opinia publiczna, iż zbawienie Austryi jedynie na ścisłém braterstwie z Niemcami zależy. Arcy-xiążę Jan przed 2ma laty nad Renem proroczo wyrzekł: żadnéj Austryi, żadnych pruss więcéj, tylko wielkie, nierozdzielne Niemcy, od Alp i Tryestu do Bełtu. Jeżeli ani Austrya, ani Prussy tego nieuznają, i nie postąpią w duchu czasu, to będą do tego zmuszeni. Jeżeli Wiedeń i Berlin nie orzekną o parlamencie Niemieckim, biada im i nam. Niemcy potrzebują połączenia sił wspólnych, aby Francyi, Danii i Rossyi stawić czoło mogły; a każdy bez pożytku w Włoszech zginiony Niemiec, stracony jest dla wielkiéj wspólnéj sprawy; byśmy tylko Tryest zatrzymali!

Prywatne wiadomości z Werony, dochodzące do 4 Kwietnia, nic nie donoszą nowego o stanie rzeczy w Lombardyi.

Gazeta Austryacka następujące czyni uwagi nad minifestem Cesarza Mikołaja:

Manifest Cesarza Rossyjskiego, podobny jest do odezw Abdelkadera lub Cesarza Chińskiego do swoich ludów, mniéj jednak budzi szacunku, gdyż podstawą jego nie jest niewiadomość lecz wyrachowane kłamstwo. Cesarz Rossyjski jest jeszcze prawdziwym typem tyrana, prawdziwym politycznym szarlatanem, który odzywa się do głupoty, gdyż ta jest mass udziałem. Wiara, Car, ojczyzna, oto jest hasło które ogłasza, nic innego przez te słowa nie rozumiejąc jak tylko siebie samego, dzierżyciela knutu, co tak używa imienia Boga jakby wezwał imienia samego djabła gdyby to samo robiło wrażenie! Ojczyznę równie jak ludzkość całą, uważa jako jedno bagno, w którém on jakby wąż jaki tarzać się ma prawo! Przyszedł już czas wszelako, że się potworów nieobawiamy, mały rząd głosek drukowanych stał się dziś potęgą, która je wytępia! Car wié o tém dobrze, i dla tego zabrania ich jak najmocniéj. A że potęga jest prawem, niezechce temu zapewne przeczyć xiążę Syberyi? To prawo chcemy ugruntować, wzywając Niemców i Polaków aby upowszechniali dzieje nowożytne świata, na prawdzie oparte, uzbrajali się zaś tylko w celu oparcia się orężem, gdyby naród rossyjski mimo tego usłuchał głosu ciemięzcy, gdyby jeszcze chciał wystąpić przeciw bałwochwalcom którzy w Cara niewierzą. *(z Dzie. Nar.)*

— *Insbruck 29 Kwietnia.* —

Rząd tymczasowy Medyolański zarządził ciągłą służbę sztafet, aby codziennie z pola bitwy donosiły wiadomość.

Najświeższy buletyn z 30 marca tak donosi: „Ochotnicy z Lombardyi i Szwajcaryi są w Brescia. „Generał Sabaudzki Vès z pierwszym 5000 korpusem przeszedł Chiari (Kiarę) Generał Trotti z drugim 8000 korpusem znajdował się dziś w Lodi. „król Karol Albert z xięciem Genui na czele dalszego 8000 korpusu przeszedł Pawią i dziś wieczór „wkroczy do Lodi. Xiążę Sabaudyi postępuje za niemi z 2000 żołnierzy, przy których znajduje się 100 „armat. 10,000 Rzymian i 7000 Toskańczyków przez „Bolonią i Ferrarę przeprawiają się nad brzegi rzeki Po, przez którą przeprawiają się po moście Logoscuro. Mówią iż w Vagnolo Lombardzcy i Szwajcarscy ochotnicy napadli na 7 do 800 nieprzyjaciół, „między którymi było 50 oficerów i zabrali ich w „niewolę, przyczém mieli zdobyć kassę. Radecki „w ostatnich dniach znajdował się przy Orzinovi i „Soncino; austryackie wojska stoją nad brzegiem „rzeki Oglis; zdaje się iż dla braku żywności mają „zamiar rzucenia się ku Mantuy. *(G. P.)*

Rząd tymczasowy wydał następującą odezwę:

„Medyolan 26 Marca. Wzór waleczności i umiarkowania odznaczał nas w krwawéj walce. O-

„bywatele! nie odstępujmy od tych zasad. Skoro „byliśmy umiarkowanymi wśród boju i krwi rozle-„wu, bądźmy wśród uciechy i zwycięztwa. Bądźmy „tymi samymi bez zmazy i bojaźni. Szanujmy ży-„cie brańców wojennych.“ Gabrio Casati i dziewięć innych podpisów.

Wiadomości zagraniczne.

— *Rossya.* —

Wedle wiadomości przesłanéj przez Landrata ober-prezydentowi prowincyi Pruskiéj; Park artyleryi złożony z blizko 300 armat przybył do Reygrodu miasteczka nad granicą Pruską leżącego. Transport tak wielkiéj massy artyleryi, tłumaczy idąca tamtędy droga bita. Wojska odpowiednie ogromowi tego parku mają się posuwać głębią kraju.

— *Poznań* 8 *Kwietnia.* —

Jenerał Kolomb wydał drugą proklamacyą o złożenie broni, lecz wedle korrespondencyi Gazety Szląskiéj wcale się na to w Poznańskim nie zanosi. Pod Szrodą znajduje się główny i oszańcowany obóz Polaków, liczne oddziały zbrojne nadchodzą co dzień do niego. Z Robowa nadciągło wczoraj 900, z Mogilna 3000, a z Trzemeszna 5,000 ludzi. Mówiono powszechnie, że w poniedziałek przyjdzie do bitwy. Donoszą, że Mierosławski zgorszony i niezadowolniony z postępowania swoich Rodaków, wyjechał do Paryża.

Gazety Polskie z Poznania nie przyszły (z *Dziew. Nar.*)

— *Frankfurt nad M.* 8 *Kwietnia.* —

Gazety tutejsze udzielające wiadomość o zasadach zgromadzenia dla rozszerzenia konstytucyjnych narodowości Niemiec, na posiedzeniach w d. 31 marca, 1 i 4 kwietnia 1848 odbytych, między innemi donoszą: Związek uznaje podział Polski za haniebną niesprawiedliwość. Uważa za święty obowiązek ludów Niemieckich użycia wszelkich starań do przywrócenia Polski. Oświadcza przytém swoje życzenie, aby rządy Niemieckie zapewniły Polakom wolne przyjście bez broni do ich ojczyzny i wrazie potrzeby pomoc im udzieliły. (*G. P.*)

— *Bruxella* 5 *Kwietnia.* —

Wedle urzędowych doniesień liczba poległych tak zwanych legionów Belgijskich, przy starciu się na granicy Francuzkiéj, wynosi szesnastu ludzi.

— *Dnia* 6 *Kwietnia.* —

Przy wniesieniu o uchwaleniu, na przedwczorajszém posiedzeniu izby reprezentantów, względnie udzielania ministerstwu wojny dodatkowego kredytu 9 milionów, p. Delhoungne objaśnił, że jakkolwiek w swoim Wydziale i w centralnéj sekcyi przeciwnego był zdania, jednak wzgląd na teraźniejsze wypadki zagraniczne, najmniejszego zniżenia żądanéj summy nie dozwala.

— *Paryż* 2 *Kwietnia.* —

Monitor ogłasza urzędowne uniewinnienie się rządu tymczasowego, jakoby tenże był winnym skompromitowania patriotów Belgijskich, z Francyi koleją żelazną wyprawionych.

Wczoraj wieczór w Ujeżdzalni na Chausse d' Antin przy liczném zebraniu demokratów Niemców, uorganizowano czwarty batalion niemieckich Legionów. W zgromadzeniu tém wskutek przemowy członka komitetu. P. Börnstein członkowie legionu postanowili prawo, iżby każdy rabónek przez którego znich przy przechodzie Niemiec dokonany, śmiercią był ukaranym.

Między innemi wyraził mowca: Mrzyjcie z głodu raczéj, niż pozyskujcie najmniejszą rzecz grabieżą. — Oby temu ręka upadła i uschła, kto się porwie na własność naszych braci. Nie jesteśmy rozbójnikami jakiemi zwolennicy reakcyi głoszą nas przed ludem, jedynie idziemy walczyć za wolność, a wolność niech będzie jedynym naszym łupem!! i daléj: „Wy mężowie, jutro mający odejść, wyciągcie wasze prawice, i zaprzysięgnijcie, że jako przyjaciele i bracia wstąpicie na ziemię Niemiec.“ Całe zgromadzenie powtórzyło przysięgę z zapałem.

— *Dnia* 4 *Kwietnia.* —

Na placu Marsowym zebrało się przedwczoraj, narzekających około 100,000 robotników, a zostając tam aż do wieczora najmniejszego nie dali powodu do nieporządku. Wszystkie szkoły i znaczna część publiczności wyszedłszy razem przeciwko nim, przy śpiewie Marsylianki, uściskali drzewo wolności. Wieczorem przeciągnęli robotnicy aż do ratusza i doręczyli tymczasowemu rządowi godło swojego połączenia.

Rząd prowizoryczny Francuzki, wykonywa po części ogłoszony przez Niemieckich Kommunistów programat. Na dwie drogi żelazne, Orleańską i Centralną, położył d. 4 Kwietnia sekwestr pod pozorem, że towarzystwa, których są własnością nie dają rządowi żadnéj rękojmi więcéj, że transport na kolei prowadzić nadal będą mogły.

— *Londyn* 3 *Kwietnia.* —

Statkiem pocztowym „Skiddy“ przybyły d. 15 marca z Nowego-Yorku wiadomości że potwierdzenie zawartego pokoju, kuryerem przesłano do Mexyku, dokąd zapewne dojdzie w d. 25 marca. Jenerał Butler ułożył się z Mexykańskiemi kommissarzami, o zawieszenie broni na dwa miesiące.

Na rekwizycyą konsula angielskiego w Kopenhadze, 6 okrętów liniowych odebrało rozkaz udania się przez Sund na Baltyk.

— *Madryt* 28 *Marca.* —

Gazety Madryckie opisując wypadki w stolicy zaszłe, tak donoszą:

Noc przeszła spokojnie. Wojsko i armaty porozstawiane były wprawdzie, jednak z rana ściągnięte zostały. Zresztą do opisu przedwczorajszych wypadków, których sam byłem naocznym świadkiem nic nie mam ważnego dodać. Dowiadujemy się dopiéro teraz, że przedwczoraj wieczorem o godzinie 8, gdy walka w środku miasta wrzała, królowa Krystyna pod zasłoną dwóch szwadronów kirasyerów opuściła Madryt, nie mogą się jednak dowiedzieć czy dotąd powróciła. Ulica w któréj pałac jéj stoi, wczoraj wieczorem wojskiem zamkniętą by-

ła. Królowa panująca przepędziła noc z dnia 26 spokojnie i wesoło, dopiéro o 4téj z rana udała się na spoczynek.

Przedwczoraj wieczór około 9 godziny prezes ministrów jenerał Narvaez na czele trzech szwadronów kirassyerów natarł osobiście na hufiec około 200 ludzi uzbrojonych, ulicą Toledo ku Plaza Mayor przeciągający. W utarczce téj oficer Madera obok niego jadący, będąc ciężko raniony spadł z konia, a trzy szwadrony przejechały przez niego.

Nie tylko w teatrze xiążęcym, ale i w dwóch przyległych domach obwarowało się około 150 osób, po większéj części do wyższego stanu należących. Z największą pogardą śmierci, występowali na balkon, z cygarem w ustach i strzelali do batalionu żołnierzy, którym młodszy jenerał Concha dowodził. Ośmiu żołnierzy tam zabito, a gdy wreszcie żołnierze dostali się do środka teatru, powstała zacięte walka w lożach i na scenie. Do 150 powstańców zabrano ztamtąd w niewolą. Powstańców wszystkich liczą do 2,000. Niektórzy z poległych mieli na sobie ubiory milicyi Narodowéj. Między 6 a 7 godziną wracający z przechadzki ulicami do mieszkań, napadnięci będąc z jednéj strony od powstańców z drugiéj od wojska, w części rannymi lub zabitymi zostali, a między nimi wielu niewinnych nawet dzieci i kobiét. Prócz anglika, który obok mnie zabitym został, utracił także życie drugi jąkający się, który na wezwanie żołnierza „kto jest?“ nie mógł od razu odpowiedzieć. Tak blizko był strzałem ugodzony, iż suknie jego spalił.

Wczoraj rano znajdowało się w publicznym szpitalu 150 chorych więcéj jednak poprzyjmowano do domów prywatnych.

Na czele na sam przód posuwającego się hufca powstańców stał jakiś przybyły tutaj Francuz; „Heraldo“ twierdzi że tenże był Agentem pewnego rewolucyjnego klubu.

Wczoraj z rana dano każdemu żołnierzowi butelkę wina i pięciofrankówkę, a wesołość wojska okazała się przez okrzyki na cześć zdetronizowanego Ludwika Filipa.

Jenerałowie Vanhalen, Iriarte i Ruig wczoraj ztąd wydalonymi zostali.

6 batalionów piechoty i kilka bateryj powołano, a dwadzieścia nowo uorganizowanych batalionów rezerwowych rozstawiono między granicą francuzką i Madrytem.

O Jnfantce i jéj małżonku dotąd żadnéj wiadomości nie mamy. Do 25 jednak nie przybyli jeszcze do S. Sebastyan. Także i w Aranjuez dla niéj i xięcia Montpensier mieszkanie przygotowano.

Dodatek. Dzisiaj rano pana Mendizabal i pana Escosura, który obok p. Salamanca ministrem spraw wewnętrznych był, w mieszkaniu przyaresztowano. P. Salamanca dopadł czasu i uciekł przed dojmaniem. Słychać, że dziś z rana 20tu jeńców rozstrzelano.

— *Państwo Kościelne.* —

Wiadomości z Rawenny dochodzą do 31 marca. Kolumna z Rawenny składająca się z ruchoméj gwardyi obywatelskiéj, Szwajcarów, i dragonów, zaopatrzona w 2 działa, w połączeniu z gwardyą obywatelską z Russi i St. Alberto, w d. 29 marca przy radosnych okrzykach całéj ludności wkroczyła do Comachio. Dowódzcy kolumny mieli rozmowę z dowódzcą twierdzy austryackim majorem. Następnego dnia dowodzca twierdzy, i dowódzcy wspomnionéj kolumny major Montanari, i major Dr. Glutz, ułożyli następne punkta kapitulacyi twierdzy.

1) Austryacki garnizon wszelką broń i materyały wojenne, papiezkim dowódzcom wojskowym oddadzą.

2) Garnizon kosztem papiezkiego rządu, przez jezioro do swego kraju odesłanym będzie.

3) Naznacza się termin 5 dni do oddania inwentarycznego twierdzy.

4) Niniejsza kapitulacya ma bydź do zatwierdzenia Generałowi Durando przesłaną.

— *Toskania.* —

W skutek dekretu W. X. z d. 29 marca korpus operacyjny Toskański pomiędzy Modeną i Reggio zebrał się, dla połączenia się z wojskiem Papiezkiém i Sardyńskiém.

Wieczór d. 25 marca hufiec ludu w Neapolu dopuścił się zdarcia herbu cesarskiego z domu poselstwa austryackiego tamże, któren spalono. Gdy wezwanie X. Szwarcenberga o zadosyć uczynienie temu gwałtowi było bezskuteczne, postanowił tenże d. 26 marca Neapol opuścić.

Z Wiednia pod d. 9 kwietnia donoszą urzędownie, że zawierzytelniony przy Neapolitańskim dworze c. k. poseł X. Fr. Szwarcenberg, był z niewolonym w d. 28 marca Neapol opuścić.

Jezuici opuścili Rzym dnia 29 Marca.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 11 do dnia 12 Kwietnia.

Dąbski Mikołaj ob., Bal Tymon, Glatter Edward, Jastrzębski Stanisław ob., Tergonde Teodor ob., Schejde Karol, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dąbski Mikołaj ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

N. 6460.

Kundmachung.

Bei dem Podgorzer Stadt Magistrate wird am 14 d. Mts über die an den hierortigen milt. Verpflegs-Magazins Gebäuden nothwendigen Reperaturen und deren Herstellung eine öffentliche Lizitation abgehalten werden.

Welches von Seiten der k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird mit dem Bemerken, daß jeder Unternehmungslustige noch vor Beginn der Lizitation ein Vadium von 40 fl. CM. im Baaren zu erlegen haben wird, und daß die weiteren Bedingnisse, so wie die Vorausmaassen in der Milt. Verpflegs-Magazins-Amts-Kanzlei zu Podgorze täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können.

Krakau am 11 April 1848.

k. k. Polizei Direktor verhindert

GABRIEL.